

ZAKOPANE GOTOWE

do FIS!!!

- zameldowały wszystkie służby

JUŻ MOŻNA

„nakrywać do stołu”

ZAKOPANE, 31.1. (tel. wł.). Środa 31 stycznia godzina 10.00, sala posiedzeń w nowym Ośrodku Sportowym w Zakopanem. Przez okna widać, jak gęsto sypie śnieg. W mieście jest cennie, wprost bajkowo. W Zakopanem już chyba 10 lat nie było tak pięknej zimy i tyle śniegu.

Na sali zajmują miejsca wiceminister handlu wewnętrznego Edward Sznajder, I sekretarz KW PZPR z Krakowa Lucjan Motyka, wiceprzewodniczący Woj. Rady Narodowej z Krakowa mgr Józef Łos, kierownicy poszczególnych komisji, na których spoczywał obowiązek przygotowania miasta i całego zaplecza oraz organizacji ruchu turystycznego na narciarskie mistrzostwa świata.

PS dzisiaj

TAK jak sprawa wygładza w śniegu, po raz pierwszy od 5 lat nie będzie w tym roku bezpośredniej transmisji telewizyjnej z Balu Mistrzów Sportu.

Czuujemy się w obowiązku poinformować o tym naszych Czytelników, ponieważ kilka razy w opanarciu o wstępna zgoda TV, donosił nam, że jak zwykle ci sympatycy sportu, którzy nie pomieszczenia się na sali balowej, będą mogli oglądać szych ulubieńców na ekranach telewizyjnych.

Od 10 dni wiedziliśmy, że tradycja tej grol niebezpieczeństwo, ponieważ w kierownictwie TV powstały wątpliwości, czy ta impreza zasługuje na uwagę. Argumentowano, że to nieciekawie i nie wychodzi.

Nie godząc się z takimi poglądami staraliśmy się przekonać kogo należy, że sprawa wygląda wręcz przeciwnie. Możliwość oglądania najlepszych polskich sportowców w niecodziennych balowych warunkach, rozmowy z nimi na temat tego co było i będzie — czy to nie wielka atrakcja dla kibiców sportowych?

A w ogóle czy poświęcenie w karnawale 20 minut na transmisję z balu, to nie jest coś najbardziej oczywistego?

W przewidywaniu opinii Brumel, wiadomość, że najlepszy sportowiec świata przyjeżdża do Warszawy i będzie gościem na Balu Mistrzów Sportu, przeważała szalę na naszą korzyść. We wtorek przy pomocy przyjaciół sportu, których i w Telewizji nie brak, powzięto decyzję: robimy transmisję.

Niestety, w środę zgoda na transmisję została cofnięta, tym razem nie z powodów merytorycznych, ale finansowych. Jak nas zawiadomiono, budżet Telewizji nie pozwala na opłacenie niezbędnych godzin nadliczbowych dla obsługi technicznej w związku z audycją. Nie trzeba chyba dodawać, że Telewizja nie płaci nie organizatorom Balu za prawo transmisji. Trudno nam oczywiście analizować wydatki, jakie ponosi TV na realizację programu. Wydaje się jednak, że jak by one nie wyglądały, nie powinno zabraknąć złotych na imprezę, która cieszy się powszechnym zainteresowaniem.

Już od dawna przedzielił nasz plebiscyt i jego finał w postaci Balu Mistrzów Sportu, przestały być „prywatną własnością” Przewodniczącego Sportowego. Mówi o tym liczba kilkudziesięciu redakcji w całym kraju i w wielu radiowych i telewizyjnych, które włączyły się do tej akcji, mówią liczą 50 tys. uczestników plebiscytu.

W ich więc imieniu oświadczamy kierownictwu TV i jej Głównemu Kasjerowi o ponowne rozważenie całej sprawy.

Obrodam przewodniczył dyr. Depart. Turystyki GKKF Stanisław Ostrowski.

„31 stycznia był dla nas wszystkich dniem gotowości do generalnej próby przed mistrzostwami świata — proszę o sprawozdania”.

Wstają po kolei przewodniczący — wszystkie terminy są dotrzymane, miasto jest przygotowane, możemy choćby jutro rozpocząć mistrzostwa świata.

Podczas mistrzostw będziemy mieli 4000 gości zagranicznych oraz dodatkowo 2,5 tys. Czechosłowaków w ramach konwencji turystycznej.

Ogromne zainteresowanie w kraju wywołały dwie niedziele, w których odbędą się konkursy skoków, a więc 18 i 25 lutego i na te dni prawie wszystkie miejsca są zarezerwowane. Jest jeszcze bardzo wiele wolnych miejsc w dni powszednie. Zakopane jest miastem otwartym, nie będzie w nim absolutnie żadnych ograniczeń przyjazdów. Turystów, którzy chcą przyjechać indywidualnie otrzymają kwatery, bilety wstępu oraz wszelkie informacje na miejscu. Nie ma żadnych obaw o to, aby mogły tu zaistnieć jakiegokolwiek trudności aprowizacyjne. Jeszcze chyba żadne miasto w Polsce nie było tak dobrze zapatrzone, jak Zakopane w chwili obecnej.

W środę oddano do eksploatacji dwa wspaniałe bary samoobsługowe „FIS” — przy stacji kolejowej oraz „Pod Smrekami” — koło Ronda. Oprócz tego otwarto nową najpiękniejszą obecnie w Zakopanem restaurację przy ulicy Teatralnej „Wierchy”.

Ustalono, że lokale gastronomiczne będą czynne podczas mistrzostw świata od godz. 4.30 rano, aż do 24. Lokale rozrywkowe będą prowadzić działalność przez cały dzień i do 4 rano.

Nie przewidziano żadnych trudności komunikacyjnych, sam Kraków

podwójnie emocjonalne — wraz z tytułami zostaną przedzieleny rozdane reprezentacyjne kostiumy.

W odróżnieniu od lat poprzednich nawet konkurencje biegowe kobiet nie będą zbawione emocji. Oczywiście nie liczą tu na powtarzenie sensacyjne i przypadkowe porażki Stefani Biegunówny, jak to miało miejsce ostatnio po jej powrocie ze Szwecji. Jest ona dziś o klasę lepsza od wszystkich szych królowych rywalek i powinna bez wysiłku zdobyć dwa tytuły zarówno na 5 jak i 10 km.

Która z naszych pań będzie po Biegunównie na mecie obu konkurencji indywidualnych — oto jest pytanie. Jednakowe mają na to szanse Helena Daniel-Lewandowska, Józefa Peksa-Czerniawska i Krystyna Stempakówna. Nie można też lekceważyć umiejętności Genowefy Szturcówny, Czesławy Stąporkówny, Teresy Trzebuniówny czy najmłodszych w tym towarzystwie Marysi Krzeptowskiej względnie Stanisławy Matejki. W obecnym układzie sił może być różnie, lecz jeśli Peksa-Czerniawska nie straci nerwów — jej dawałbym największe szanse na wicemistrzowskie tytuły.

W sztafecie kobiet Wista-Gwardia powinna obronić zdobywany już bez przerwy od 10 lat tytuł mistrzowski, choć tym razem nie przyjdzie jej to tak łatwo jak w latach poprzednich. Drużyna Star-

tu s Biegunówną na czele, albo AZS ze Stempakówną mogą gwarantować sobie wiele kłopotu. Bardzo zagmatwana jest sytuacja w biegach mieszanych. Józef Rysia stracił monopol na wygrywanie biegów sprinterskich i albo wleź jeszcze nie doszedł do formy, albo — obym się mylił — został zatrzymany rozwój jego wielkiego talentu. W tej sytuacji mistrzem Plebiscytu mogą zostać z równym powodzeniem Edward Budny, Józef Gut-Misłaga, Kazimierz Zelek, albo najwzschodniejszy nasz narciarz Jan Figura. W każdym razie Rysia trudno będzie obronić dwa razy pod rząd zdobyty na tym dystansie tytuł mistrza Polski.

Niepojednani role mogą w tej konkurencji odegrać również Ję-

Antoni Wieczorek dziękuje za pozdrowienia

Otrzymałem z Zakopanego następujący list

Otrzymałem wiele ciepłych listów z pozdrowieniami i życzeniami powrotu do zdrowia. Ciecz za pośrednictwem Waszej Redakcji przekazać wszystkim moje serdeczne podziękowania.

Antoni Wieczorek Zakopane, 25.1.1962 r.

W wtorkowym, międzynarodowym mityngu bokserskim w stołecznej Hali Gwardii doskonale zaprezentował się węgierski pięściarz wagi lekkiej — Janos Kajdl, który już w pierwszym starciu zwyciężył przez k.o. Władysława Kaima. Na zdjęciu widzimy jak Janos Kajdl (z lewej) odbiera gratulacje od swego kolegi wagi muszej — Leszka Forro.

Fot. „PS” M. Szymkowski

Kierownik wyszkolenia PZS Zbigniew Czajkowski demonstruje prawidłowy wypad, podczas grupowania czołwki naszych szermierzy w Wiśle. Ciepłe z wypadu ustępuje odprężony Paulowski. Cwiczeniu przyglądają się od lewej: Ryszard Zub, Jerzy Wandzioch, Włodzimierz Wójcicki i Andrzej Płatkowski.

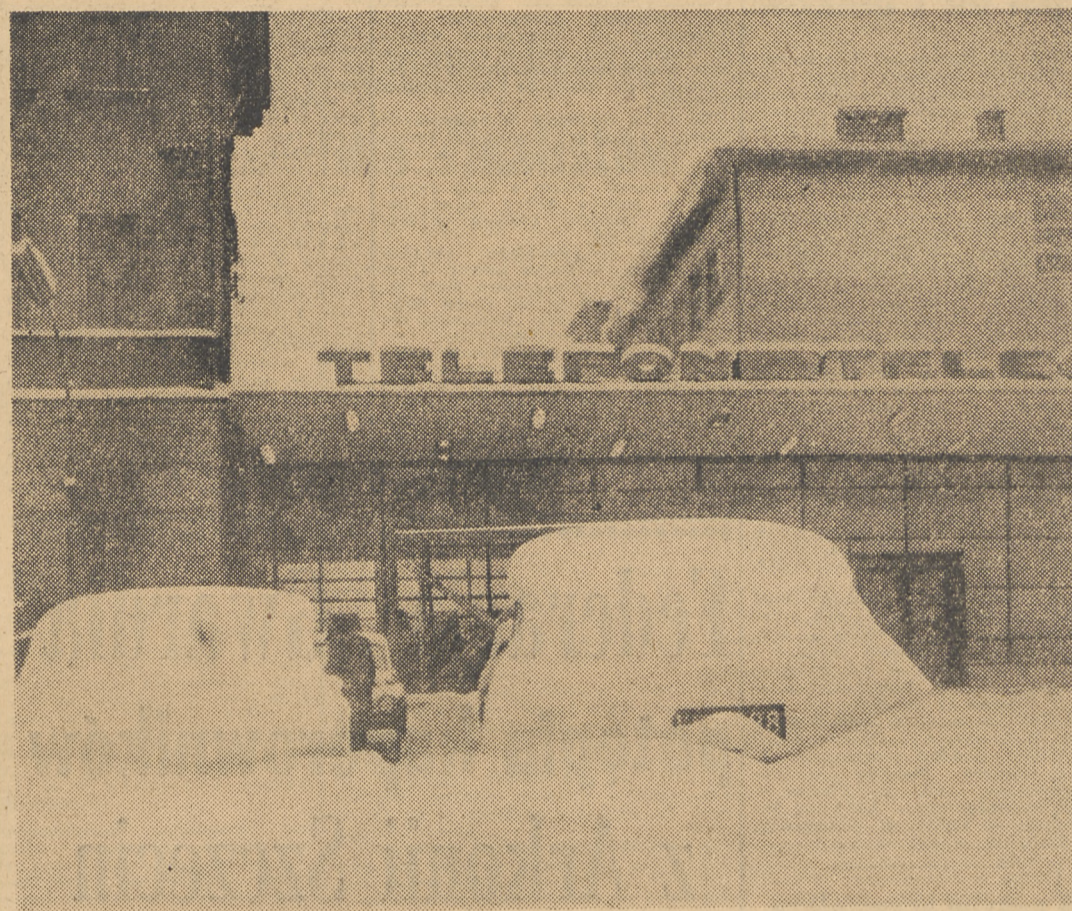
Fot. CAF

Czwartek

MODE SPORTY
MUSZA BYĆ str. 3
SPECJALNIE TRAKTOWANE

PRZEGLĄD SPORTOWY

1	Nr 18 (3902)	Rok założenia 1921	CENA 80 groszy
LUTEGO 1962 R.	REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA	UL. MOKOTOWSKA 24 Centrala 84241 i 84242 Dział Informacji 89106	



Ostatnie obfite opady, jakie nawiedziły kraj były dla organizatorów FIS-u „zbawieniem”. Ekipy pracowników przecierają trasy, stądony i drogi w Zakopanem. Na zdjęciu: na parkingu koło poczty w Zakopanem samochody toną w śniegu. Fot. CAF Olszewski

Pod Giewontem BÓJ TOCZYĆ SIĘ BĘDZIE o tytuły mistrzowskie i kostiumy reprezentacyjne

ZAKOPANE, 31.1. (tel. wł.). XXXVII Narciarskim Mistrzostwom Polski przypada w tym roku podwójna rola, mianowicie będą one równocześnie ostatnią eliminacją i przeglądem aktualnego układu sił w obozie polskim przed mistrzostwami świata. Ten ciężki gatunkowy niewątpliwie przyczyni się do tego, że będą one

podwójnie emocjonalne — wraz z tytułami zostaną przedzieleny rozdane reprezentacyjne kostiumy.

W odróżnieniu od lat poprzednich nawet konkurencje biegowe kobiet nie będą zbawione emocji. Oczywiście nie liczą tu na powtarzenie sensacyjne i przypadkowe porażki Stefani Biegunówny, jak to miało miejsce ostatnio po jej powrocie ze Szwecji. Jest ona dziś o klasę lepsza od wszystkich szych królowych rywalek i powinna bez wysiłku zdobyć dwa tytuły zarówno na 5 jak i 10 km.

Która z naszych pań będzie po Biegunównie na mecie obu konkurencji indywidualnych — oto jest pytanie. Jednakowe mają na to szanse Helena Daniel-Lewandowska, Józefa Peksa-Czerniawska i Krystyna Stempakówna. Nie można też lekceważyć umiejętności Genowefy Szturcówny, Czesławy Stąporkówny, Teresy Trzebuniówny czy najmłodszych w tym towarzystwie Marysi Krzeptowskiej względnie Stanisławy Matejki. W obecnym układzie sił może być różnie, lecz jeśli Peksa-Czerniawska nie straci nerwów — jej dawałbym największe szanse na wicemistrzowskie tytuły.

W sztafecie kobiet Wista-Gwardia powinna obronić zdobywany już bez przerwy od 10 lat tytuł mistrzowski, choć tym razem nie przyjdzie jej to tak łatwo jak w latach poprzednich. Drużyna Star-

Antoni Wieczorek dziękuje za pozdrowienia

Otrzymałem z Zakopanego następujący list

Otrzymałem wiele ciepłych listów z pozdrowieniami i życzeniami powrotu do zdrowia. Ciecz za pośrednictwem Waszej Redakcji przekazać wszystkim moje serdeczne podziękowania.

Antoni Wieczorek Zakopane, 25.1.1962 r.

W wtorkowym, międzynarodowym mityngu bokserskim w stołecznej Hali Gwardii doskonale zaprezentował się węgierski pięściarz wagi lekkiej — Janos Kajdl, który już w pierwszym starciu zwyciężył przez k.o. Władysława Kaima. Na zdjęciu widzimy jak Janos Kajdl (z lewej) odbiera gratulacje od swego kolegi wagi muszej — Leszka Forro.

Fot. „PS” M. Szymkowski

Kierownik wyszkolenia PZS Zbigniew Czajkowski demonstruje prawidłowy wypad, podczas grupowania czołwki naszych szermierzy w Wiśle. Ciepłe z wypadu ustępuje odprężony Paulowski. Cwiczeniu przyglądają się od lewej: Ryszard Zub, Jerzy Wandzioch, Włodzimierz Wójcicki i Andrzej Płatkowski.

Fot. CAF

UEFA anuluje decyzję

Juniorzy ZSRR NRD i CSRS startują w turnieju

ZURICH. Europejska Unia Piłkarska (UEFA) anulowała swą decyzję w sprawie ograniczenia liczby uczestników turnieju juniorów UEFA do 16. Postanowiono dopuścić drużyny Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Grecji i NRD. Zespoły te utworzą piątą, dodatkową grupę. Zwycięzca grupy spotka się w ćwierćfinale ze zwycięzcą jednej z pozostałych czterech grup.

A oto terminy turnieju UEFA, który odbędzie się w tym roku w Rumunii:

Eliminacje — 20, 22 i 24 kwietnia. Dodatkowy mecz eliminacyjny — 25 kwietnia.

Półfinały — 27 kwietnia.

Finały — o miejsca 1 — 2 i 3 — 4 29 kwietnia.

Rozgrywki w grupach eliminacyjnych odbędą się w Bukareszcie, Ploesti, Brasov i Konstancy. Miejsce rozgrywek piątej grupy nie zostało jeszcze ustalone.

(PAP)

Podobała mi się
polska publiczność

Z radością przyjadę do Warszawy — mówi Walery Brumel

MOSKWA. Jak już podawaliśmy, 2 lutego br. na zaproszenie Polskiej Agencji Prasowej przyjeżdża do Warszawy WALERY BRUMEL, który zwyciężył w rocznicowej ankiecie PAP na 10 najlepszych sportowców Europy 1961 roku. W związku z tym korespondent PAP w Moskwie red. B. Majteczka pisze:

Rekordzista świata w skoku wzwyż przygotowuje się obecnie do egzaminów. Jest bardzo zajęty. Pilnie się uczy i jednocześnie nie zaniedbuje treningów. Trudno go zastać. Kiedy jednak dowiaduje się, iż jestem z Polskiej Agencji Prasowej, znajduje czas na pogawiedkę. Brumel jest bardzo zadowolony z zaproszenia do Warszawy, serdecznie za nie dziękuje.

— Oczekuję mnie cieszy — oświadcza — że w plebiscyście PAP uznano mnie za najlepszego sportowca Europy 1961 roku. Przyjmuję to jako dowód uznania nie tylko dla mnie, ale również dla sportu radzieckiego.

— Czy był pan już w Warszawie?

— Tak w 1960 roku. Brałem udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych.

— Czy podobała się panu Warszawa?

— O, tak! ale najbardziej polska publiczność sportowa. Zauważyłem, że Polacy lubią lekkoatletykę. Na stadionie warszawskim było bardzo dużo widzów, tak jak u nas w Moskwie podczas spotkań piłkarskich. Taki entuzjazm, takie zainteresowanie i taka frekwencja, jakie zauważyłem w Polsce na zawodach lekkoatletycznych, spotkałem tylko u nas i w USA.

Cieszę się, że zobaczę się ponownie ze sportowcami polskimi. Wprawdzie nie na stadionie, ale za to na ich tradycyjnym balu, o którym wiele słyszałem.

3 lutego miałem wystąpić na halowych zawodach lekkoatletycznych w Leningradzie, organizowanych o mistrzostwo zreszczenia „Burewestnik”. Na 3 lutego otrzymałem również zaproszenie do Warszawy. I jedno poślągo i drugie wabiło. Zwycięstwo odniosła Warszawa. Wynik — 1:0 dla polskich przyjadł. 2 lutego rano lecieć samolotem do Warszawy.

Gdy na zakończenie rozmowy poprosiłem Brumela o kilka słów dla sympatyków sportu i polskich sportowców rekordzista świata odpowiedział:

— Wolę to uczynić osobiście na ziemi polskiej. Proszę mnie nie pozabawiać tej przyjemności.

Zegnając się z sympatycznym i ciałem uśmiechniętym rozmówca usłyszałem:

— Proszę nie mieć mi tego za złe. Oczywiście i tu z Moskwy pragnę z głębi serca przekazać polskim sportowcom najserdeczniejsze pozdrowienia.

Walery Brumel oświadczył, że z zadowoleniem weźmie udział w spotkaniu z młodzieżą, które zamierza zorganizować redakcja „Standaru Młodych”. Przesłał on także pozdrowienia redakcji sportowej PAP oraz zespołom redakcyjnym „Przeglądu Sportowego” i „Sportowca”, których to pism jest stałym czytelnikiem.

(PAP)



Saneczkarskie Mistrzostwa Polski rozegrane w Krynciu — miejscu zbliżającym się saneczkarskich Mistrzostw Świata, były najpoważniejszą próbą naszych zawodników oraz stanu technicznego toru. Na zdjęciu: zwycięzca Jędrzej Ryszard Pędrak (Zdrowie).

Fot. CAF Olszewski

Z okazji narciarskich mistrzostw świata FIS w Zakopanem Poczta Polska wprowadzi do obiegu (14.11 br.) serię nowych znaczków pocztowych opracowanych wg projektów artysty - grafika Toppera.

Fot. CAF

